
THE LIBRARY OF CONGRESS


THE LIBRARY OF CONGRESS

Czcigodnemu Koledze Księdzu Marcinowi Hatta...
w upominku
Autor.
2/4 857.

USTĘP

Z LINGWISTYKI PORÓWNAWCZÉJ

przez

Henryka Sucheckiego,

członka Towarzystwa naukowego wszechnicy Jagiellońskiéj, nauczyciela języka polskiego i niemieckiego w polskich klasach gimnazyum niemieckiego we Lwowie.

(Artykuł napisany do programu gimnazyalnego).



LWÓW,

z drukarni Piotra Pillera

1851.

W nowo urządzonych gimnazyach cesarstwa austryackiego przeważa nauka języków, a najprzód **klasycznych**, których znajomością odznaczyć się ma chcący uchodzić za światłego. Obok tych organizacya stawia wedle szczegółowych gimnazyj krajów koronnych języki **narodowe**, na których podstawie odbywają się wykłady nauk i wiadomości, wchodzących w zakres tych szkół pośrednich. Nauka języka **niemieckiego**, jako **rządowego**, wymaga w każdém gimnazyum znacznego nakładu godzin i wprawy. Krom tego nadobowiązkowe katedry drugiéj mowy **krajowéj**, tudzież obcych języków żyjących, przyczyniają się do celu, aby młodzież w gimnazyach ćwiczona, nabyła licznych środków, jakiemi są języki, czerpania wielostronnéj oświaty na polu sztuk, nauk i umiejętności tak na wszechnicy jak w poźniejszém życiu.

Zamierzyłem tedy pomówić o zasadnym w lingwistyce porównawczéj ustępie, **o brzmieniu**, a w szczególności o samogłoskach najwięcéj nas obchodzących języków.

Geneza języków.

Mowa ludzka, będąc środkiem porozumienia się, odpowiada **społecznościom** ludzkim tak, że w miarę jak się te w dziejach świata rozwijały, języki się wyrabiały, rozradzały i przeradzały. Na ten pochód języków, odbyty w dziejach ludzkości równolegle ze społecznościami, zapatrzyłem się w następujących kręgach, wyobrażających przestrzenie czasu, nie dające się chronologią stale ująć ani w wieki, ani lat tysiące.

Kręg I.

Pierwotne rodziny, z których wedle zwykłych podań historycznych o Semie, Chamie, Jafecie roztaczały się fale ludzkości, zaludniające okręg ziemski, czy tylko dzielnice wschodniéj półkuli pod różnemi nazwami rodów, rozrodów, narodów, plemion, szczepów i pni, stały się **pokoleniami**, których **języki pierwiastkowe** zatonęły w pomroce pierwotnych dziejów ludzkości. —

Kręg II.

Po rozprzestrzenieniu się pokoleń musiały nastać różnice w ich mowie, a z wiekami same pokolenia wzrosły w **pnie**, które się do naszych czasów wybitnie rozróżniają pod nazwami: indoeuropejski (jafecki), północny, chiński, semicki. Te odwieczne pnie w niezliczoném mnóstwie szczepów, plemion i narodów zaludniły Azyę, Europę i sąsiednią część Afryki.

Prajęzyki pniowe (Ursprachen) wyrodziwszy się przed wieki w pochodne, i upostaciwszy się daléj przy blasku różnorodnéj cywilizacyi w narodowe, same przebrzmiały, a zapadłszy z dawien już dawna w przeszłość szarą, nie mają znanych szczegółowych nazwisk. Takcito nie znamy języka jafeckiego lub semickiego. —

Kręg III.

Odwieczne pnie ludzkości rozkrzewiały się następnie w powinowate **szczepy**, których pień indoeuropejski znamiennie wyróżnia pięć: hinduski, aryjski, pelazgijski, celtogermański i windycki czyli litewskosławiański, a prajęzyki pniowe rozrodziły się równolegle ze społecznościami **w języki szczepowe** (Stammsprachen).

Pierwotne atoli postacie języków szczepowych, podobnie jak prajęzyków, przebrzmiały w przeszłości, a noszą tylko nazwy od pni zbiorowe: **indoeuropejskich, północnych, chińskich, semickich**; jakoż nie znane są szczegółowe języki szczepowe np. pnia indoeuropejskiego: pierwotny hinduski, aryjski, pelazgijski, celtogermański, windycki.

Kręg IV.

Każdy z owych pięciu szczepów rozplenił się z czasami w pokrewne **plemiona**, a mianowicie szczep pelazgijski, który nas już bliżéj obchodzi, wydał plemię (staro)heleńskie, (staro)macedońskie i(staro)italskie: szczep celtogermański plemię celtyckie, (staro)germańskie, cymbryjskie i (staro)skandynawskie; szczep zaś windycki plemię (staro)litewskie i trackie czyli (staro) sławiańskie.

Równolegle ze szczepami a ich plemionami rozgałęziły się języki szczepowe na pokrewne **języki plemienne** (verwandte Sprachen, Sprach=Familien). A że i te języki należą już do przeszłości, bo żywot niektórych odnieść dziejom wypada w miérzch poza piérwszy tysiąc lat przed Chr. przeto téż znamy je tylko pod zbiorowemi szczepów mianami: **języki hindujskie, aryjskie, pelazgijskie, celtogermańskie, windyckie**, a szczegółowe tych idyomów znamiona plemienne albo nam wcale zaginęły, jak języka (staro) italskiego; albo tylko w odnożach je odgadują potomkowie, jak np. (staro)macedońskiego, cymbryjskiego, (staro)litewskiego, (staro)germańskiego, (staro)skandynawskiego, celtyckiego; albo też nie wiele z nich posiadamy zabytków piśmiennych, jak homerowsko heleńskiego, (staro)sławiańskiego, a z hinduskiego szczepu ostał się sanskryt, język święty starożytnych Indyan.

Kręg V.

Pokrewne plemiona porozpadały się daléj w pobratymcze **narody**, które się już wiązały w społeczeństwa, urządzone prawami i spojone ustawami. Tak z plemienia sławiańskiego wyosobniły się w dziejach cztéry główne narody, równolegle zaś ze społecznościami żyjące **języki narodowe** (Nationalsprachen): **ilirski, czeski, polski, rosyjski**, a w dawniejszych dziejach martwy już dzisiaj język **starosławiański** czyli liturgiczny. Z germańskiego plemienia wyrobił się język **niemiecki, holenderski**, ze skandynawskiego **szwedzki, duński** a z obu tych z przymieszką łacińską **angielski**; w starożytności z heleńskiego plemienia **grecki** (dialectus communis), z italskiego rzymski czyli **łaciński**, z którego się rozrodziły nowoczesne: **włoski, hiszpański, portugalski, francuzki, wołoski.**

Język narodowy pod różnemi względami przybiéra specyalne nazwy: pod względem współplemienności zowie on się **pobratymczy** (Schwestersprache); jeżeli jest udoskonalony i wydał rodzimą literaturę, staje się **piśmiennym** (Schriftsprache); w społeczeństwie nazywa się językiem **wspólnym** (Gesammtsprache) lub rządowym. Język narodowy piśmienny, wspólny, rządowy jest przeto zwyczajnym i powszechnem organem porozumienia się oświéceńszéj części narodu; jest on węzłem umysłowym ludów, choćby innego plemienia a nawet innego szczepu, składających społeczeństwo jedno. Historya wykazuje mnóstwo na to przykładów: język **grecki** w wiekach cesarstwa wschodniego był rządowym, wspólnym dla Macedonów i Epirotów z całkiem obcego plemienia macedońskiego, tudzież dla Sławian Bółgarów zupełnie obcego plemienia trackiego (szczepu windyckiego); język **rzymski** stał się wspólno narodowym lub rządo-

wym ludów całéj Italii, nawet obcych szczepów jak Etruskowie, a po rozprzestrzenieniu panowania rzymskięgo ludów Galii, Brytanii, po części Germanii, Dacyi. Obecnie język **angielski** jest językiem wspólnym i piśmiennym dla Irów i Szkotów plemienia celtyckiego, tudzież Walijczyków plemienia cymbryjskiego. Język **francuzki** jest językiem narodowym, rządowym i wspólnym Bretonów plemienia cymbryjskiego, Basków plemienia nieznanego, Niemców w Alzacyi plemienia germańskiego, tudzież Prowensalów z rozrodu włoskiego. Język **niemiecki** w cesarstwie austryackiém jest także językiem wspólnym i rządowym nie tylko Niemców, ale i ludów innego pochodzenia. Język **polski** był językiem rządowym, a jest piśmiennym nawet Litwinów plemienia innego. —

Kręgi coraz mniejsze.

Siedlisko całego narodu nazywa się zwykle ojczyzną; ta składać się może z kilku krajów, kraje z krain a kraina z powiatów pod rozmaitemi mianami własnemi i tytułami pospolitemi królestw, księztw, województw, obwodów, okręgów. W każdym z tych większych lub mniejszych siedlisk język piśmienny miéwa większe lub mniejsze różnice i odcienia, wszystkie zwane zgoła **językiem ludowym**. Piérwszym tych różnic języka narodowego kręgiem jest tedy **krajowszczyzna** (dialectus, Mundart, po czesku nařeči), ostatnim **powiatowszczyzna** (Sprachweise, po czesku ružnořeči) w odpowiednich szczeblach społeczności ludu, rozdrobnionego na rozrody i rody. Rody składają się już z gmin, gmina z rodzin, w których osoba (individuum) jest centrem i zaworą wytoczonych kręgów. —

Zadanie i użyteczność
lingwistyki porównawczéj.

Lingwistyka porównawcza (vergleichende Sprachwissenschaft) wykazać ma właściwe każdemu językowi przymioty, jako męzkość, pieściwość i dźwięczność w brzmieniu, czystość moc i swobodę w wyrażeniu, oryginalność i logiczność w budowie, poetyczność i spiéwność, a wydoskonalenie i filozoficzność całości.

Dla wyjaśnienia tych właściwości następujące i podobne inne momenta rozbiérać ma lingwistyka porównawcza:

1. Brzmienia czyste (samogłoski), będące charakterystycznemi znamionami języków narodowych; zupełny poczet brzmień pierwotnych, a obfitość i bogactwo pochodnych, które język jaki wykazać zdolen.

2. Rdzenie (radices). Tożsamość rdzeni udowadnia szczególniéj pobratymczość języków narodowych, a ich podobieństwo pokrewność plemiennych, jak heleńskie a italskie germańskie a skandynawskie, litewskie a sławiańskie.

3. Formy odmian gramatycznych, którémi się szczególniéj różnią języki plemienne.

4. Odcienia jednychże pojęć, będące charakterystyką pierwotności języków szczepowych, a osobliwszą właściwością języków sławiańskich wzmianach słów (Wortverwandlungen), które jako diminutiva i augmentativa przypadkujących się części mowy, tudzież jako dokonane i niedokonane postacie (lica, Gestaltungen), a ciągłotliwe, częstotliwe, jednotliwe i wielotliwe tła (Typen) czasownikowych pni występują w logicznych, regularnych i zupełnych wzorcach (zob. Nauka jęz. pols. stron. 120.), gdy inne języki w tych względach odziedziczyły tylko pojedyncze ułamki, będące zapewne skąpemi szczątkami prajęzyka wspólnego.

5. Sposób derywacyj i kompozycyj, charakteryzujący głównie prajęzyki, jak wieloskładowe idyomy Ameryki.

6. Rdzenie rzeczowników ogólnych (vulgo zaimków osobistych) i liczbowników pierwotnych niezawodnemi są prawie cechami pokrewności i niby lingwistyczno historyczemi kronikami dawności języków.

7. Rożność w rządzie jest piętnem języków także ludowych (niewyrobionych), a mianowicie krajowszczyzn.

8. Szczególności w składzie zdań i zwrotów, jakoż i szyk swobodny lub przymusowy wiele nastręcza ważnych i ciekawych uwag.

Powyższe rozbiory układają w lingwistyczno zaiste, nie w historyczno chronologicznych tablicach **dzieje** o początkach, kolébkach, doskonaleniu się, o kwiecie i o upadku języków. Z nich można wywnioskować, na jakim stopniu pewien język obecnie się znajduje, albo w pewnym okresie stał; można oznaczyć, jakie potęgi językowe oświécony naród szczególniéj pielęgnować winien, aby dochował świętego ognia narodowości języka swego; ślepéj doskonalenia jezyków chuci, wytyka się tor, którym się puszczać należy, aby według ducha i prawdy języka dosiągnąć jego istno narodowego, najwyższego stanowiska, a dają się skazówki, jak ujść zepsucia i przedwczesnéj zatraty języka.

W celu tedy zwrócenia uwagi na różnice w brzmieniu narodowych i piśmiennych języków, których uczą gimnazya austryackie porównam w samogłoskach następujące języki pnia indoeuropejskiego:

Szczepu hinduskiego sanskrycki;
„ pelazgijskiego grecki, łaciński, francuzki;
„ celtogermańskiego angielski, niemiecki;
„ windyckiego z plemienia trackiego pięć głównych języków sławiańskich: liturgiczny, ilirski, czeski, polski, rosyjski.

Główniejszych krajowszczyzn, tudzież niektórych innych języków europejskich dla osobliwości tylko dotykam.

Samogłoski

cechami języków narodowych jednego plemienia.

Aby to założenie wyjaśnić, rozpatrzmy się w rozmaitości, wzajemnym stosunku i systematycznym układzie samogłosek najbliżéj nas obchodzących języków,

W językach pnia indoeuropejskiego znajduję, że niektóre głoski są zasadne, pierwotne, bezwzględne, przyrodzone, tj. mające brzmienia stałe i zwykłe, a wspólne wszystkim do tego pnia należącym językom; inne zaś są urobione, pochodne, względne, nadprzyrodzone tj. zmienne i nadzwykłe, powstające wieloraką zmianą (modyfikacyą) głosek pierwotnych, a wszystkim językom z jednego pnia rozrosłym w różnéj liczbie właściwe. Zasadne, pierwotne samogłoski języków tego pnia są: **i**, **e**, **a**, **o**, **u**, ułożone tu w skali głosowéj, od najwyższego czyli najcieńszego do najniższego czyli najgrubszego tonu. Każda wydatne ma brzmienie odrębnéj właściwości: **i** jest cienkie, (feintönend), **e** wietkie (matttönend), **a** pełne, dźwięczne (voll- und helltönend), **o** głębokie (hohltönend), **u** głuche (dumpftönend). Własność szczegółowa każdego brzmienia samogłoskowego może miéć odpowiednią odwrotną w poczcie somogłosek; tak cienkiemu **i** odwrotne jest grube **y**
wietkiemu **e** „ tęgie **o**
pełnemu **a** „ głuche **u**

Im więcéj głosek pochodnych język wykazać zdoła, tym jest bogatszym, a jeżeli temi są spółgłoski, tym gibszym i miększym, albowiem spółgłoski pochodne są głoskami pierwotnemi, złagodzonemi jakimś przydźwiękiem.

Samogłoski pochodne.

Bezwzględną samogłoskę, którą każdy język posiada, różne języki wielorakim względom poddając, modyfikują; a tak oprócz pierwotnego znajdujemy w rozmaitych językach wielorakie i, wielorakie e, wielorakie a, o, u.

Rozmaite samogłoski różnych języków centralno europejskich porównywam w następujących cztérech kategoryach:

I. Ilość, iloczasem zwana (quantitas).	długie (lang), krótkie (kurz), wyrzucone (elidirt).	**II. Jakość,** (qualitas).	otwarte (offen), ściśnione (geschlossen), nosowe, (nasal), słabe lub nieme (schwach oder stumm.
III. Stosunek, (relatio).	łagodzące (mildernd), miękczące (erweichend) cieńczące (verfeinernd),	**IV. Stan,** (modalitas).	pośrednie (Mittellaute), przegłoszone (Umlaute), przeobrażone (Ablaute).

Wielorakie te brzmienia każdy język według swéj pisowni zwyczaj ma albo różnym sposobem graficznie oznaczać, albo wcale nie oznaczać. Najniejednostajniejszém i najdziwaczniejszém wyrażaniem brzmień pochodnych celuje język angielski a po nim francuzki; język zaś rosyjski waściwéj swéj wymowy nie oznacza w pisowni, bo przestrzegając etymologii, zatrzymuje litery samogłoskowe, które w języku martwo sławiańskim znajduje, chociaż je inaczéj wymawia. —

I. Ilość.

Pojęcia o krótkich i długich samogłoskach znajdujemy już w językach starożytnych; z nowożytnych ronią je wyrobione języki jak polski, francuzki.

1. Długie.

W sanskrycie *) każda samogłoska zasadnicza (prosta) przemienia się w krótszą i dłuższą, tj. w Gunę i Wryddhę, mające osobne postacie albo literowe, albo znamienne.

Grek z pierwotnych naturalnych

i e a o u

na dwie samogłoski długie

η, ω,

osobne przyjął postacie; np. ἥρως, ἧσσων.

Łacinnik samogłosek kategoryi téj graficznie nie oznaczał.

Francuz samogłoski długie cechuje znamieniem złożoném (accent circomflexe) np.

î	ê	â	ô	oû	eû
gîte,	rêve,	âge,	côte.	voûte,	jeûne,

lub składam kilku kroteł: au, eau (faux, beau.)

Anglik najrozmaiciéj pisze takowe:

i	e	a	o	u
me	dare,	wall,	inform	manoeuvre.
grieve,		talk,	boat,	

---

*) Dla braku kroteł sanskryckich w drukarniach naszych, niepodobna kłaść przykłady.

Tak też: steer znaczy stér; same wym. sem znaczy: ten sam (po angelsas. same po goc. sama; po duńs. i szwedz. samme); lose wym. luz, znaczy luźny, los, locker, (po goc. laus; po holend. los, losse; po duńs. lös; po szwedz. los.

Niemiec środkowe podwaja:

ee aa oo
leer, Staat, Boot;

i zaś przydłuża dodaniem e (nie);

lub też wszystkie dechem h zamienia na przydęte (gedehnte); np.

ihn, lieb, Ehre, wahr, ohne, Ruh;

a częstokroć wcale długich nie oznacza:

Fisch, quer, Schaf, empor, Flur.

Czech i Madziar kładą kréski nad samogłskami:

	í (y),	é	á	ó	ú
po czes.	nosím,	milé,	mám,	trón,	slowútny
po madź.	szív (serce)	tégla (cegła)	drága (drogi)	zsidó wym. żido (żyd),	tyúk wym. t'uk kura.
	hűség (mierność)	erdő (las)	bátor (chroby.)		

W języku rosyjskim samogłoski długie, ortografią nie oznaczone, ważną rolę odgrywają, mając wpływ na wymowę.

Jakoż pomimo usiłowań gramatyków cudzoziemiec nie zdoła się z reguł nauczyć prozodyi rosyjskiéj; na przykład gramatyka G. Hamoniéra, dla Francuzów pisana, naśladuje śmiészną erudycyę Chinczyków, trawiących czas na wyuczaniu się dobrze czytać i pisać.

2. Krótkie.

Szczególnie wybitną krótkość samogłosek wygłaszają języki germańskie:

Anglik krótkości téj nie oznącza:

pin met fat not soon

Niemiec podwajaniem następującéj spółgłoski cechuje nie krótkość prozodyczną, ale krótkość w wymowie, ostrością (Schärfe) zwaną:

Grimm, besser, starr, Donner, Schutt.

3. Wyrzucone.

Wyrzucanie (elisio) samogłosek dla dźwięczności (eufonii) zachodzi w językach sanskryckim, greckim, francuzkim, a najrozleglej w sławiańskich.

Sanskryt na nieprzyjemne brzmienia podobnie jak polszczyzna czuły, liczne stawia zasady dźwięczności, aby uniknąć rozziewu (hiatus) samogłosek, odrzucając, zléwając i wielorako je przeobrażając; np. wari-iha-asti = warihasti (woda tu jest).

Grek i Francuz, unikając rozziewu dwóch samogłosek, spotykających się w osobnych słowach, zamilcza poprzednią, a znamionuje ten wyrzut wyrzutnikiem (apostrophus).

i	e	a	o
ἐφ' ἡμᾶς,		*κατ' αὐτὸν,*	*ἀπ' ἐμοῦ*
s'il,	qu'il,	l'ame	

Tu należy właściwy Grekom zléw samogłosek (*κρᾶσις*), oznaczony znamieniem, nazwaném koronis: *τὸ ἔπος = τοὖπος, τὰ ἐμά = τἀμα, ἐγω οἶδα = ἐγῷδα.*

Język niemiecki samogłoskę e, a częstokroć a razem z poprzedzającą spółgłoską apostrofuję, osobliwie w mowie poetycznéj i potocznéj:

Du kehr'st zur rechten Stunde,
O Wanderer, hier ein;
Du bist's, für den die Wunde
Mir bringt in's (in das) Herz hinein.
(Kerner.)

Nawet bez oznaczenia wyrzutu zamilcza się w całéj budowie języka niemieckiego eufoniczne e, będące wygłosem (Auslaut) lub podgłosem narostków (Stützlaut der Anwachssylben); np. bring(e), Löw(e), eng=(e) bitt=(e)rer, zitt=(e)re, acker=(e)n, hand(e)le.

Język polski, prócz samogłosek wylotnych, osobliwie e (len, lnu) zamilcza wygłos a w niektórych rzeczownikach żeńskich; pieczeń, kieszeń, chorągiew, brzytew, przyszow, zamiast pieczenia, kieszenia, chorągwia, brzytwa, przyszwa; a wygłosu y (lub i) podobnie jak inne języki sławiańskie nie dorobił w słowach rodzajowanych, jak: skazan, potłuczon, rad, syt, żyw, pewien, żaden, on, ów, nasz, mój, swój.

II. Jakość.

Zasadne, naturalne brzmienia samogłosek zmieniają się w narzędziach mownych na:

1. Otwarte czyli gardłowe, albowiem się wydają więcéj w gardle (np. pols. y.), niż w środkowéj przestrzeni gęby.

2. Ściśnione; a te są albo podniebienne, albo wargowe, gdy się brzmienie ściska albo ciasno przy podniebieniu (francuzkie é **fermé**), albo krągło przy wargach (ö, ü) *)

3. Nosowe, których brzmienia modyfikują się w ujściach nosowych.

4. Słabe lub całkiem nieme, gdy narzędzia mowne albo słabo działają, albo wcale w nieczynność przechodzą.

1. Otwarte.

Anglik wszystkie naturalne samogłoski w pewnych wyrazach otwarto wymawia bez graficznego téj zmiany oznaczenia jak wszędzie, zostawiając zwyczajem utwierdzone litery:

i y	e	a	o	u
tree, mistress	empire, rest,	part,	told,	ruin
deal, sadness,	their, fair,	aunt,	old,	

Niemiec i Francuz mają z otwartych samogłosek tylko e tego rodzaju; piérwszy wymawia je w postaci ä (Bär, hätte), drugi swoje e **ouvert** albo piętnuje znamieniem ciężkiém lub złożonėm (accent grave lub circomflexe), albo wyraża literami w pewnych kombinacyach, albo wcale go nie oznacza; np. thêse, fête, naître, avait, paix, reine, les, des.

2. Ściśnione
dwojakie: podniebienne i wargowe.

Francuz z tego rodzaju brzmień wyrobił jedyne e przy podniebieniu ciasno ściśnione (é **férme**), a określa je znamieniem ostrém (accent aigü), lub wyobraża pewną kombinacyą liter, lub téż bez wszelkiego oznaczenia zostawia; np. vérité, j'aurai, aimer, nez.

*) Tak nazwane ściśnione samogłoski polskie nie są właściwe takiemi, ale jak niżéj się okaże, są to brzmienia przegłoszone z innych pierwotnych.

Język angielski ma prawie wszystkie samogłoski ściśnione:

i	e	a	o	u
dominion	desolation	**at**, **had**,	minion	**tube** (tjub).

Francuz, Niemiec, i Madziar ściskają krągło w wargach piérwsze dwie samogłoski, Anglik drugą:

fran.	bu, **eu** (participe):	**fleur**, **coeur**, **oeil**, **oeuvre**;
niem.	Würde;	Löwe;
ang.		**tub** (=töb), **soldier**, **crush** (=krösz) kruszyć;
madź.	tütet tuzin, **sürü** gęsty;	köntös suknia, kömény (wym. kömeń) kmin. *)

Czy język starogrecki swoim *υ* reprezentował samogłoskę i, otwarto wyrobioną w gardle (y), czy téż i wargami ściśnione (krągłe ü), trudno dzisiaj dla martwości języka zawyrokować; pierwiastkowa wszakże jego pokrewność ze współszczepowemi, na wschodzie rozgałęzionemi (sanskryt, sławiańszczyzna), w których nie masz śladu wargowego ü, każe przemawiać raczéj za otwartém gardłowém brzmieniem y; *τυρός*, po zamianie atyckiego *τ* na *σ*: *συρός* syr (sér).

3. Nosowe.

Samogłoski nosowe, czyniące język nadobnym, poważnym i donośnym, znajdujemy z martwych języków tylko w obu idyomach religijno obrzędowych (linguae sacrae) Indyan i Sławian, tj. w sanskrycie i w starosławiańszczyznie; z nowożytnych wszystkie pięć rozwinął język portugalski.

Sanskryt swe samogłoski nosowe, we środku słowa brzmiące, znaczy kropką (Anuswarą), położoną nad literą spółgłoskową; na końcu słowa literą **m**, podobnie jak Francuz; np. sįha (lew), hąsa (gęś).

Portugalczyk oznacza nosowe samogłosek brzmienie zakręconém znamieniem ˜, nad samogłoską położoném; np.

ĩ	ẽ	ã	õ	ũ
fĩ finis, aliquis. —	**omẽ** homo,	**bã** bene,	**bõ** bonus,	**aljũ** (wym. algų)

Język francuzki wyrobił sobie trzy średnie samogłoski nosowe: ę, ą, ǫ, alęż je w pisowni najniejednostajniéj wyraża, używając stósownie do etymologii jednéj z samogłosek zasadnych z przystawą nieméj spółgłoski nosowéj m albo n:

ę	ą	ǫ
aim, ain, ein, im, in, ym, yn,	am, an, em, en, a(o)n,	om, on, (a)on,
np. **faim**, **main**, **sein**, **impoli**, **lin**, **lymphe**, **lynx**	**ambe**, **ange**, **emploi**, **encre**, **faon**.	**complet**, **don**, **taon**.

Prócz tego jest jeszcze krągłe ö nosowe w kombinacyach **um**, **un**: parfum, un.

Język angielski ma wyjątkowo tylko nosowe i, a, o: **king** (=kį́ń) **thang**, **congress**.

W języku niemieckim znajduję wszelkie nosowe samogłoski brzmiące przypadkowo, pisane za pośrednictwem przystawionego niemego **n**, jedynie przed gardłowemi **k**, **g**. **) np.

	į	ę	ą	ǫ	ų	ü̧
	bringen,	Engel,	Stange,	Onkel,	Unke,	Jüngling
wym.	brįgn,	ęgl	sztąge	ǫkl	ųke	jü̧gling.

---

*) Wyrazy podobne do polskich Madziarowie wzięli z języków sobie obcych.

**) Niewiadomo mi, czy Niemcy doszli do świadomości o swoich nosowych samogłoskach, nie wspominając o nich po gramatykach oczywiście z przyczyny, że one brzmią tylko w przypadkowych razach.

Sławiańszczyzna liturgiczna posiada dwie odkrajne samogłoski nosowe ę,ǫ, w bukwach Ѧ, Ѫ i jerowanych Ѩ, Ѭ,

	ę	ję	ǫ	jǫ
	чѧсть (wym. częst')	ѩчьмєнь (jęczmeń)	сѫдъ (sąd)	ѭзя (jǫza) lub ѫзя.
po pol.	część,	jęczmień,	sąd,	więza.
po rus.	cżest'	jaczmiń,	sud,	
po ros.	часть (czast')	ячмень (jaczmjeń.)	судъ (sud)	
po czes.	čast,	ječmen	saud,	swaz.
po ilir.	čast (objad),	ječam,	sud,	savez,
po gór. łuż.	(dżjel),	ječmeń.	sud,	weżba,

Nowożyte języki sławiańskie, zatraciwszy nosowe samogłoski, poprzegłaszały je rozmaicie; a przetoż i mowę starosławiańską w liturgii obrządku wschodniego wymawia każden po swojemu (ѩзыкъ, рѫкя) podobnie, jak zachodnie narody wygłaszają martwą łacinę każdy podług swojéj wymowy (Francuz: dominüs, Niemiec: sztrepitus).

Język polski jedyny, z odłamkiem swoim kraińszczyzną dolnołużycką, zachował obie samogłoski ę, ǫ, acz wyrobione (w sanskrycie przeważa samogłoska nosowa ą), na świadectwo wspólnej szczepowości przedwiecznych czasów a może i siedzib, najpodobniéj z samogłoski nosowéj ą, jak się przekonujemy z dawnych dochowków piśmiennictwa polskiego (ſwyanty święty, wyeẞnyſtan wiekuistą [Stat. wiśl.]; z wymowy dzisiejszych Szlązaków w okolicach Opola: chanć (chęć), pozdrawuja (pozdrawuję), bandzie (będzie); z wymowy Pomorzan Kaszubów: czansto (często), zanb (ząb), i z zabytków żyjących, jak Sandec(ki)=sǫd+ec, Sandomirz=sǫd+mir (pokój), zapewne miejsce sądu pokoju; a grammatyka pols. Wojny (Compendiosa ling. pol. inst. 1690) przepisuje wymawiać ą jak **an**.

4. Słabe lub zgoła nieme.

Tylko takowe języki, których albo trzony słów, albo pisownia nie całkiem wynikle udoskonalone być mogły, zachowują słabe lub całkiem nieme samogłoski.

Anglik ma słabe	**i**	**e**	**a**
	certain	prudent	sultan
nieme tylko		e na końcu (dame).	

U Francuza znane jest słabe e (je serai), lub nieme (femme).

Starosławiańszczyzna słynne ma dwie samogłoski nieme, jednę ь, odpowiadającą brzmieniu **i** lub **e**; drugą ъ, odpowiadającą w nowożytnych językach brzmieniu **y** lub **o**; obie przecież języki nowożytne częstokroć zamilczają, np.

	рявьнъ	орьлъ	орьль	оцьтъ	львъ	жрѣбьць	блъхя
po pols.	rów'en, rów-ny,	orzeł,	or-li,	ocet,	lew,	żreb'ec,	po rus. błocha.

Rosyjskie ъ (jer) i ь (jeŕ), będąc zupełnie niememi, są raczéj znakami spółgłosek twardych i miękkich.

Niemiec ma słabe **e** (halbſtummes e) w narostkach i końcówkach **em, el, er** np. ſagen, edel, wittern.

III. Stosunek.

Stosunek samogłoski do otaczających ją spółgłosek nie zawsze zmienia jéj brzmienia, ale nadaje jéj własności modyfikowania poprzedniéj spółgłoski, a to trojaką sprawą: albo ona tylko łagodzi, albo miękczy, albo cieńczy poprzedzającą spółgłoskę.

1. Łagodzące.

Dla dźwięczności wstawia się samogłoska tak nikła (wylotna), że łatwo ginie albo według upodobania mówiącego, albo gdy jéj potrzeba ustaje. Nazywają takową samogłoskę zwykle eufoniczną (wohllautlich), nie dlatego, jakoby sama przez się jaki wdzięk miała, lub była sama przez się dźwięczną, ale że jest niewolniczém narzędziem do wydania łagodniejszego brzmienia w wyrazie.

Niemieczczyzna w twardym, ostrym lub szorstkim zbiegu spółgłosek posługuje się w całéj swéj budowie eufonicznego e tak, że przez wszystkie niemal formy grammatyczne przeprowadzić się daje dwojaka odmiana, prosta i dźwięczna (einfache und wohllautliche Beugung) np. Gemüth-e-s albo Gemüths, gerad-e-st albo geradst, Herr-e-n albo Herrn, kenn-e-st albo kennst.

W polszczyznie daleko rozleglejsze jest pole dla samogłosek eufonicznych, i nietylko e, ale inne nawet samogłoski dla eufonii wtrącone, mogą znowu niknąć, gdy ich potrzeba ustaje:

i	y	e	o
potakiwać	tkać wytykać	wiatr wiater	darować
potak-uj,	wyt-knąć,	wiat-ru,	dar-uj.

Toż samo w ruszczyznie.

W języku ilirskim jest nikłe a zamiast e:

okrutan,	dobar,	utorak,	wrabac
okrut-na,	dob-ra	utor-ka,	wrab-ca.

Na tém miejscu wspomniéć można o trzech przystawkach, ktore lgną do samogłosek, zaczynających słowo: jota **j** (jerowanie), przydech **h** (aspirowanie) i przywiew **w** (*F* dygamowanie). Pewne bowiem języki nie rade zaczynają słowa od samogłoski, a przetoż w wymowie przystawiają jéj z przodu jednę z najwątlejszych spółgłosek: **j**, **h**, **w**.

Język ludowy polski lubi w takim razie jotować lub aspirować samogłoski początkowe; Jadam, Jewa, harmata, hułan, (zam. Adam, Ewa, armata, ułan); toż samo ruski i kaszubski, po rus, jiden, win, (jeden, on), po kaszub. jotrok (otrok) wucho (ucho), Wodra (Odra). Tak téż w porównaniu ze starosławiańszczyzną: **єгоулꙗ** lub **жгоричь** (węgorz), **жєъ** (wąs,) **жгль** (węgiel) **оудолъ** (wandoł).

W greckim znamię lewe (spiritus asper) zastępowało brak litery na stały dech **h** np. *ἵσταμι*, po staropers. histami po nowopers. hestem; a spiritus lenis reprezentował albo jotowanie, albo przywiew znaczony dygamą *F* (=w); np. *ἐστί* (jest); *εἴδω*, z dygamą *Fείδω*, po reuch. wym. wido (video, widzę.)

2. Miękczące.

Na samogłoskach, które własność mają zmieniać poprzedzającą spółgłoskę na odpowiednią miększą czy to grubą, jak c, dz, cz, dż, sz, ż, rz, czy cienką, jak ć, dź, ń, l, poléga budowa języków sławiańskich a osobliwie polskiego.

Sławiańskie miękczące:	и	ь	є
	коньць koniec,	**сжєѣдъ** (wym. sąsied,)	**отьць** (ot'c)
	коньчина,	**сжєѣдьний** (sąsiednij),	**отьчє** (ot'cze).

W polskim języku wszelka samogłoska bywa w pewnych wypadkach miękczącą; np.

i	y	e	é	ę	a	o	u
biskup,	matk-a,	bóg,	brać,	lew,	len,	dziad,	mał-y,
biskupi,	matczyn,	boże,	zabiérać,	lwię,	lniany,	dziadzio,	maluchny.

3. Cieńczące.

Samogłoski, mające tę własność, że poprzedzająca spółgłoska cienko brzmieć musi, są wyłączną własnością języków sławiańskich. Takie cieńczące samogłoski są dwojakiéj natury: albo to cieńczące brzmienie zléwa się w wymowie z poprzedzającą spółgłoską ścieńczoną, jak w sław. тѣло = tieło=t'eło (toż w czes. i ilir. tělo=t'elo), po pols. ciało= ćało, albo się nie zléwa, jak w ros. ТѢЛО = t'jeło.

α.) Zléwające się.

Martwy język sławiański posiadał wszystkie cieńczące (jerowàne) samogłoski, ale nie miał jeszcze, również jak teraz rosyjski, cieńczącégo i, które język piśmienny polski razem z ruszczyzną (ѣ) najrozleglėj wyrobił. Np. w starosławiańszczyznie:

ѣ (-je),	ѩ (-ję),	ꙗ (-ja),	ѭ (-jǫ),	ю (-ju),
бѣсъ biés,	ѩзыкъ język,	ꙗрꙗти сѧ (wym. jaŕaty sę) irasci,	сѭдоу (wym. siǫdu) exinde.	ключъ klucz.

Ruszczyzna ma wszystkie samogłoski cieńczące z zatraceniem nosowych (ѩ, ѭ), np.

ѣ	е	ѧ	ю	ю
лѣда biéda,	дане,	пѧта,	гаюмъ,	кнѧзю

Te cieńczące samogłoski zléwają się z poprzedzającą spółgłoską zupełnie jak w polskim, w którym się wszystkie tego rodzaju samogłoski wyrobiły:

i	ié	ie	ię	ia	io	ią	iu	ió
siny	biéda	nie	się	biada	pion	ciąg	karpiu	miód.

W tym języku cienkie **i** nie cieńczy jedynie tylko spółgłoski **r**; a zaś **e**, **ę** nie cieńczą spółgłosek ch, h, r (s u **che** nie suchje, b r a **hę** nie brahję, **rzep** a nie rjepa.)

W języku czeskim (i ilirskim) samogłoska ě cieńczy jak w polskim; np. b ě d a, m ě l, t ě s e d ě t i, w o n ě t i; samogłoska **i** nie cieńczy żadnéj syczącéj spółgłoski, otoż w czeskim wymawia się:

si=ßi nie **śi**, **zi**=ſi nie źi, **ci**=ʒi nie **ći**, **ži**=żi, **ři**=żi,

co organ polski za kakofonię uważa. Tylko spółgłoski t, d, n, pod jéj wpływem cieńczeją: h o d i t i, n i n e (=h o d' i t' i, ń i ń e).

Język górnołużycki jotuje spółgłoski cienkie lub je kréską oznacza; np. k w j e ć (kwiat), d ż e s a c i n a (dziesięcina), h' e w a k (prócz tego), k u p' (kupno), w' e s o ł o s ć (wesołość), p j e k n y (piękny).

β. Niezléwające się.

Język rosyjski tém się różni w wymowie cieńczących samogłosek od wszystkich innych współplemiennych, że cieńczącę brzmienie nie zléwa się z poprzedzającą spółgłoską, ale niejako osobno się przyszczéla (pośrednio między **e** a **je**, **a** a **ja**, **u** a **ju**) do zmiękczonego brzmienia spółgłoski:

	е	ѣ	я	ю
	себѣ		въ ребячествѣ	любилъ
wym.	sje-bje		w rje-bja-czestwje	lju-bił.

IV. S t a n.

Na tém stanowisku badacz podnosi już zasłonę, okrywającą życie i ruch wyrabiających i doskonalących się języków, przechodzących przez stadyów trzy. Samogłoski p o ś r e d n i e przechodzą w p r z e g ł o s z o n e, a p r z e g ł o s o n e w p r z e o b r a ż o n e.,

1. Pośrednie czyli pochylone.

Samogłoski miéwają zlane brzmienie pośrednie między pierwotną, a jaką z następnych grubszych tak, że brzmienie samogłoski pierwotnéj wpada słabo w następną z kolei, czyli się do niéj **pochyla**. Porównawczy rzut oka przemawia zatém, że takie pośrednie brzmienia posiadają tylko języki, które swych dźwięków nie oswobodziły jeszcze zupełnie z barbarzyństwa brzmiennego; znajdujemy takowe faktycznie najrozmaiciéj w języku angielskim.

	y/e	a/o	o/u
w ang.	decline (dy/eklajn)	fall (fa/oł)	no n(o/u)
w ros.		добрый (dobra/oj), только (tolka/o)	
w gór. łuż.		to (ta/o	dwór (dwo/ur)
w star. polszczyznie:		pan (pa/on) =	(po/un).

Język staropolski piśmienny miał **pośrednie a**, które znamionowano kréską, a nazywano **pochylonėm** lub niewłaściwie ściśnionėm. Dzisiejszy język piśmienny pozbył się już zupełnie téj pośredniéj samogłoski, przegłosiwszy ją na **pełne a**; tylko w mowie ludu ją słychać (paẃ=pa/oẃ=po/uẃ) podobnie, jak w niemieckich powiatowszczyznach ha/oben zamiast haben.

2. Przegłoszone.

Wszelki język, który się wyniósł do pewnego wydoskonalenia samoistnego, jako język narodowy i piśmienny ma samogłoski **przegłoszone**, tj. organicznie w brzmieniu przemienione w inne z innych pierwotnych wspólnego języka plemiennego lub szczepowego. Są one świętymi piastunami dźwięków najmilszych szczegółowemu duchowi i smakowi języków narodowych, z graficznėm zachowaniem pochodzenia (etymologii, słoworodni). Oznaczenie przegłosów w **ortografii** należy do jéj **doskonałości**.

Naród **rosyjski** mówi w wielu, **francuzki** w bardzo wielu, **angielski** niemal w samych przegłosach, ortograficznie wcale nieoznaczonych. Na przykład posłużą tu tylko rosyjskie samogłoski przegłoszone, drukowane wszakże etymologicznie bukwami graždańskiemi na podobę liturgicznych;

i(y) przegłoszone na **o**,	**e** na **o**,	**a** na **o**,	bezprzyciskowe **o** na **a**
прямый	шелкъ	втораго	твердость
brzmi: prjamoj	szołk	wt a/o rowa	twjordast'
(prosty),	(jedwab'),	(wtórego),	(twardość).

Udoskonalona polszczyzna razem z ruszczyzną mają w tym względzie najwięcéj powinowactwa już dla tego, że obie te mowy przegłosiły te same dwie samogłoski **e, o**; a dla prawéj wymowy znaczą je znamionami stale (´^) w udoskonalonéj pisowni. Jak Polak wymawia **é=y** (lub i), **ó=u**; tak téż Rusin wygłasza obie te samogłoski **ê, ô** jak cienkie **i**; np. biéda **бѣда** = bida; **мêдъ** = mid, miód; **нôжь** = niż, nóż.

Martwo sławiańskie **ѣ** (é) przegłosiło się w obu tych mowach najpowszechniéj na samogłoskę **i** bądź cienką, jak wyłącznie w ruskim, bądź także na grube **y**, jak w polskim:

po sław.	**снѣгъ** (wym. snjeg),	**хлѣбъ** (chleb),	**рѣка** (ŕeka),	**дѣта** (d'etę).
po ros.	**снѣгъ** (śnjeg),	**хлѣбъ** (chl'jeb),	**рѣка** (rjeka),	**дитя** (dit'ja),
po rus.	**снѣгъ** (śnih),	**хлѣбъ** (chlib),	**рѣка** (rika),	**дита** (dyt'e),
po pol.	śniég (śnig),	chléb (chlib),	rzéka (rzyka),	dziécię (dzicię),
po czes.	snih (śnih),	chleb (chleb),	řeka (rzeka),	ditê (dit'e),
po ilir.	sněg (śneg),	hlěb (chleb),	rěka (ŕeka),	děte (d'ete),
po łuż.	snjeh (śech),	khljeb (khl'eb),	rjeka (ŕeka),	džjećo (dž'ećo).

Uwidacznia się poniekąd, że bliższe czy dalsze pokrewieństwo narodowości języków sławiańskich w przegłosach się odszukuje.

Niemiec przegłasza a na ä, o na ö, u na ü, (Um= albo Auflaute).

Łacinnik miał przygłosy ae, oe.

Porówanie wymowy tak zwanéj Reuchlinowéj z Erazmową wyjawia przegłosy języka takoż i Greków; dość tu na przykładach przegłaszania brzmień η, ει, οι na **i**, αι na **e** jak:

	κρήνη,	χεῖμα,	οἶνος, a z przystawką dygamą:	Fοῖν-ος,	αἰών,
wym.	krini,	chima,		win-os,	eon,
	krynica,	zima,		win-o,	aevum.

3. Przeobrażone.

Porównywając języki szczepowe, plemienne, narodowe, ludowe, a nawet formy tego samago języka znajdujemy mnóstwo wszędzie zjawisk samogłosek przeobrażonych.

Dla przykładu kilka szeregów, a na czele bezwzględny bytnik jest:

sans.	asti	vah-asi	da- dâm-i
staropers.	asti	vaz-ahi	da- dhâm-i
grec.	ἐστί	Fόχ-εις woch-is	δί- δωμ-ι
łac.	est	veh-is	do
franc.	est (e)		don-ne
gierm.	ist	vig-is	
niem.	ist		
litew.	esti	veź-i	dům-i
sław.	ıєстъ jest',	вєз-єши wez-eszi	дамь dam'
ilir.	jest lub je	voz-iš	dám
czes.	jest lub je	woz-iš	dám
pol.	jest potocznie je	woź-isz	dam
rus.	(jest) je	воз-ишь woz-ysz	дамъ dam
ros.	есть jest'	вез-ешь wjez-josz	дамъ dam.

Przypatrzmy się jeszcze kilku przeobrażeniom samogłosek w sławiańszczyznie, pisząc przykłady dla lepszego porównania ortografią ile możności polską:

starosław.	вѣра=wiera	мѣсѧць=miesęc	жлътъ =żlt
ros.	вѣра=wjera	мѣсяць=mjesjac	желтый=żołt a/oj
rus.	вѣра=wira	мѣсяць=misicz	жолтый=żouty
pol.	wiara	miesiąc	żółty
łuż.	wjera	mjesac	żołty
czes.	wira	měsic = miesic	žluty =żluti
ilir.	věra=wiera	měsec = miesec	žut =żut.

Po kaszubsku: reba (ryba), desza (dusza), les (lis), reno (rano); a podobnie jak w ruskim czorny (czarny), wołk (wilk), kurok (kurek).

Język niemiecki tak w budowie, jak i w odmianach liczne objawia przeobrażenia samogłosek (Ablaute) np.

rdzeń:	staroniem. (althd.):	nowoniem. (neuhd.):	rdzeń:	staroniem.	nowoniem.
dra	drâhan	drehen	phla	phlekan	pflegen
tru	triuwa	Treue	pla	plahan	blähen
zu	ziuhan	ziehen	li	lîp	Leib
stu	stôzan	stoßen	ku	kiuzan	gießen
fu	fûl	faul	pa	pu ohha	Buche.

Stara, niewyrobiona odmiana czasowników (die alte, starke, ablautende Konjugation), zasadza się na jednostajnych przeobrażeniach samogłoski rdzennéj (środogłos, Inlaut) w następujących ładach:

trinken,	trank,	getrunken,	trinke,	Trinker,	Trank,	Trunk,
brechen,	brach,	gebrochen,	brich,	Breche,	Bruch,	
messen,	maß,	gemessen,	miß,	Messer,	Maß,	
graben,	grub,	gegraben,	grabe,	Graben,	Grab,	Grube,
blasen,	blies,	geblasen,	blase,	Blase,	Gebläse,	
streichen,	strich,	gestrichen,	streiche,	Streich,	Strich,	
steigen,	stieg,	gestiegen,	steige,	Steige,	Steg,	Stiege,
fliegen,	flog,	geflogen,	fliege,	Fliege,	Flügel,	Flug.

U Greków przeobrażenia samogłosek nie były jeszcze piętnami osobnych narodowych języków, ale tylko osobnych krajowszczyzn lub powiatowszczyzn; np.

τέμνω (tnę)	po joń.	τάμνω,	φήμη	po dor.	φάμα (fama),
κλείς klucz	,,	κλῄς,	λόγου	,,	λόγω
θώραξ	,,	θώρηξ,	μείσων	po dor. i joń.	μέσων,
ξένος	,,	ξεῖνος	κόρος	po dor i jeń	κῶρος.

Z porównania tych elementów językowych widoczna:

1. Że niektóre języki po przekształceniu głosów, wykazanych w powyższych cztérech kategoryach, daléj odbiegły od swego źródłowo historycznego języka, inne mniéj.

2. Że wskutek postępu cywilizacyi smak, iż tak rzeknę, instynktowy narodów zmieniał się, a wpływ jego okazywał się nawet w przemianach brzmień językowych. W cyklu tych przemian wyśledzimy albo postęp do szczytu wydoskonalenia, albo dążność do skażenia wyrodzenia i upadku rodzimych żywiołów języka.

3. Że narody, których cywilizacya daléj się posunęła, jak Niemcy, Anglicy, Francuzi, Polacy nierównie daléj zaszły w przekształceniu bądźto zasadniczych, bądź pośrednich samogłosek w przegłosy lub w zupełne już przeobrażenia brzmień, aniżeli narody, których ogłada i oświata sią opoźniły.

4. Że wyższa sąsiednia cywilizacya także wpływała, aczkolwick słabo, na one przeistoczenia, wtrącaniem swoich żywiołów językowych, które smak narodowy przetwarzał, a język przyswajał sobie.

5. Że, jak w dziejach ludzkości, tak téż w jéj językach odbywa się wiekuisty ruch, nie ujęty dotąd w karby historyczne.

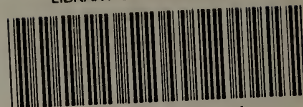
Dalszy rozwój tych śledzeń i pomysłów zostawiam dla szczupłości miejsca czasowi poźniejszemu. W wytkniętym obrębie tych stronic tyle zamieścić zdołałem, aby zwrócić lingwistów i filologów uwagę na to, jak wielce ułatwia naukę każdego języka zapatrywanie się porównawcze na wszystkie ustępy gramatyki, i prowadzi do jednostajnego traktowania nauki różnych języków, a co najważniejsza, do świadomości o ich właściwych charakterystykach, które w językach żyjących, a osobliwie narodowych, kładąc tamy mylnym lub sprzecznym wyobrażeniom i mrzonkom, wytykają właściwą ścież, ku ich doskonaleniu wiodącą.

Uwaga. Potrzeba jednostajnéj ortografii uznana powszechnie; ortografia wpływa na wymowę, a przetoż na przekształcenie języka w narodzie. Od ustalenia atoli pisowni przez **Deputacyę** warszawską z r. 1830. powstał nowy zamęt ortograficzny. Nowe ustalenie pisowni nie może wyjść od pojedynczych pisarzy.

Pomimo tedy przekonania indywidualnego (Nauka jęz. pol. Lwów 1849.), że zgodniéj jest z **istotą** języka polskiego i z najpowszechniejszą **wymową** narodową pisać: **tym dobrym słowem; swojimi własnymi siłami; im prędzéj tym lepiéj; giermański; Ryksa; historyja, historyji, Danija, Daniji; gimnazyjum; idyjomy specyjalne**; aniżeli: **tém dobrém słowem** lub jeszcze gorzéj: **tem dobrem słowem; swojemi własnemi siłami; im prędzej tem lepiej; germański; Ryxa; historya, historyi, Dania Danii** lub jeszcze gorzéj: **historja, historji, Dańja, Danji; gymnazyum** lub **gymnazjum**: jednakże pisałem w téj rozprawie podług zasad Deputacyi i wzywamy literatów a osobliwie szkoły do pisania i drukowania **za powagą Deputacyi warsz.** z r. 1830. póki nic lepszego ustaloném nie będzie, — aby w szkołę i w życie nie wciskały się samowolne nadużycia, język psujące.

Omyłka druku. Str. 4. wiérsz 19. zamiast **hindujskie**, czytaj **hinduskie**.


THE LIBRARY OF CONGRESS


LIBRARY OF CONGRESS
0 003 038 731 4